

# Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## MAGAZYN

Nr 259 (3807) XI-XI 2-3. XI. 1968 r. Cena 70 gr

Nowy krok na drodze do opanowania kosmosu

### Sterowany i manewrujący aparat kosmiczny „POLET-1” wystrzelono w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi, że w Związku Radzieckim wystrzelono w dniu 1 listopada sterowany i manewrujący aparat kosmiczny „Polet-1”.

Aparat „Polet-1” jest wyposażony w specjalną aparaturę i w zespół silników zapewniających możliwość zakrojonego na szeroką skalę manewrowania w przestrzeni kosmicznej. Na pokładzie aparatu znajdują się aparatura naukowa, aparatura radio-telemetryczna i radiowa stacja nadawcza pracująca na częstotliwości 19,945 megaherców.

Aparat kosmiczny wszedł na orbitę wyjściową, której

apogeum (największa odległość od Ziemi) wynosiło 592 km, a perigeum (najmniejsza odległość od Ziemi) — 339 km. Zgodnie z przewidzianym programem lotu, dokonano licznych włączeń silników dla stabilizacji aparatu kosmicznego oraz przeprowadzenia manewrów przestrzennych. Aparat dokonał manewrów bocznych zmieniając płaszczyznę orbity oraz manewrów wysokościowych i wszedł na ostateczną orbitę, której kąt nachylenia wobec płaszczyzny równika wynosi 58 stopni 55 minut. Apogeum ostatecznej orbity wynosi 1437 km, a perigeum 343 km. Czas okrążania ziemi przez aparat kosmiczny na tej orbicie wynosi 102,5 minuty.

Wszystkie urządzenia i cała aparatura pokładowa „Poleta-1” pracują normalnie.

### Jubileusz 25-lecia Stronnictwa Demokratycznego

W sali Kino-Teatru Związków Zawodowych 3 bm. o godz. 10 rozpocznie się uroczysta akademicka z okazji 25-lecia Stronnictwa Demokratycznego. Po otwarciu akademii przez przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu SD, Ryszarda Bartnika (wywiad z przewodniczącym zamieszczamy na stronie 4-ej) głos zabierze sekretarz WK SD — poseł Jan Kowal, który w referacie przedstawi historię Stronnictwa w kraju i na Białostocczyźnie, dotychczasową działalność i perspektywy na przyszłość. Po przemówieniach okolicznościowych nastąpi najbardziej uroczysty moment akademii — dekoracja kilkudziesięciu długoletnich i zasłużonych działaczy odznakami 25-lecia SD. (k)

### Obchody 46 rocznicy Rewolucji Październikowej

Obchody 46 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wiążą się ściśle z Dniami Kultury i Nauki Radzieckiej, które trwają od 15 października do 15 listopada. Odbywa się więc wiele spotkań — gościłiśmy na Białostocczyźnie naukowców z Mińska, przedstawicieli Ambasady ZSRR w Polsce, w szkołach, zakładach pracy, środowiskach wygłaszane są odczyty i prelekcje, poświęcone osiągnięciom w dziedzinie kultury i nauki radzieckiej, oraz roli i znaczeniu Wielkiego Października i udziałowi Polaków w Rewolucji 1917 roku.

W sobotę i niedzielę rozpoczynają się pierwsze akademie i wieczornice poświęcone rocznicy Wielkiego Października. W niedzielę, o godz. 16 w sali Teatru im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku odbędzie się uroczysta akademicka dla wszystkich białostockich wioźniarzy. Akademia ta organizuje się z inicjatywy Miejskiego Zakładowego domu kultury „Wioźniarz”. W części artystycznej wystąpi Teatr Półki WDK „Metafora” z okolicznościowym montażem poetyckim. Następnie wszyscy wioźniarze zostali zaproszeni do obejrzenia sztuki „Don Karlos”. (a)

### Zamach stanu w Sajgonie Na czele spisku stoją generałowie Diem uciekł ze stolicy?

NOWY JORK — LONDYN (PAP) — Różne zachodnie agencje prasowe przyniosły w piątek w godzinach rannych wiadomości o kolejnym zamachu stanu w Sajgonie, stolicy Wietnamu południowego. Informują one w depeszach otrzymanych przezwaznie via Bangkok i Seul, a tylko w drobnej części wprost z Sajgonu, że zbun-

towne oddziały armii południowowietnamskiej, przede wszystkim zaś piechota morska, wystąpiły przeciwko rządowi Diema. Doszło przy tym w stolicy do ożywionej wymiany strzelów. Słychać było także artylerię. Wszystkie te wiadomości mają charakter fragmentaryczny i nic na razie nie wiadomo o wynikach nowego powstania antydiemowskiego.

Associated Press w depeszach z Bangkoku, z powołaniem się na tamtejsze wojskowe źródła amerykańskie stwierdza ogólnikowo, że w Sajgonie wybuchło „powstanie wojskowe”. Doszło do starć zbrojnych w pobliżu centralnych wietnamskich instytucji wojskowych. Wspomniane źródła amerykańskie stwierdzają, że chodził widocznie o „próbę zamachu stanu” wobec istnienia

Ciąg dalszy na str. 2

Mosfilm realizuje film według powieści Tolstoja „Wojna i Pokój”, w którym jedną z czołowych ról grać będzie ta oto młodziutka aktorka Teatru i Opery im. Kirowa w Leningradzie, Ludmila Sawojewa. CAF



### Wzmoczony ruch w portach

Nie tylko kolej przeżywa wzmoczony ruch przewozów jesiennych, w portach morskich zanotowano również ożywienie. W Gdyni przy nabrzeżach stoi 28 jednostek, w porcie gdańskim dominują przeladunki towarów masowych: rudy, drewna itd. NA ZDJĘCIU: jeden ze statków polskich podczas przeładunku. CAF — fot. Oklejewski

lesień w parku CAF — fot. Staszyszyn



### Kultura w PGR-ach

## Coś się ZMIENIA

Gdy tylko przyjechałem do Gódkapi i znajomym powiedziałem, że interesuję się kulturą w państwowych gospodarstwach rolnych, wszyscy radzili mi dobroduszenie, abym odwiedził Dorsze, Konieczne, Świetlica, kawiarnia, ciekawi ludzie, zwłaszcza kierownik gospodarstwa, który po wypłacie zaprasza robotników na kawę, ci przyjmują zaproszenie i... oddają zarobione pieniądze czekającym na nich żonom. Być może pojechałbym do Dorszów, ale przypomniałem sobie, że wcześniej był tam jeden z redakcyjnych kolegów i wszystko dokładnie opisał. Cóż, musiałem zrezygnować.

— Mówicie, że Dorsze odpada? Więc gdzie? Może do Boćwinek? Owszem, jest tam również kawiarnia, świetlica, ale prawdę mówiąc...

Po dość długich rozmowach zdecydowałem się jednak na Boćwinki. I wcale nie pożałowałem. Półtora roku temu, staraniem kierownika gospodarstwa, młodego, energicznego, Stanisława Dybasia, powstał w Boćwinkach klub-kawiarnia, a w październiku — stałe kino. Wszystkie niemal roboty wykonano sposobem gospodarczym, bardzo szybko i solidnie. Klub-kawiarnia składa się z trzech niedużych salek. Wnętrza urządzone zostały skromnie ale przyjemnie.

Może najpierw kilka informacji o klubie — kawiarni. Otwarty jest codziennie w godzinach popołudniowych, od godziny szóstej do dziesiątej wieczorem. W środkowej sali znajduje się bufet, w którym można otrzymać kawę, piwo, oranżadę i słodycze. W sali klubowej mieści się stół bilardowy, popularny „grzybek” i stół ping-pongowy. We wszystkich trzech salek na stołach można zobaczyć pudełka z szachami, warcabami i dominem. Amatorzy brydża — mogą wypożyczyć karty do gry. Czy ta placówka spotkała się z zainteresowaniem pracowników PGR w Boćwinkach?

— Pyta pan tak, jak ci dziennikarze z Warszawy. Specjalnie zostali na wieczór, aby zobaczyć, czy dużo ludzi zagląda do klubu-kawiarni. I czy uwierzy pan, że nie znaleźli wolnego miejsca, aby wypić kawę parzoną w Boćwinkach? Tak, to prawda, kawiarnia, a ra-

czej klub-kawiarnia, cieszy się dużym powodzeniem wśród pracowników PGR w Boćwinkach. I nie tylko wśród nich. Często zaglądają tu robotnicy z sąsiednich gospodarstw oraz wsi. Podobnie rzecz się ma z kinem.

— Żeby nam jeszcze dawali dwa filmy tygodniowo — żali się kierownik klubu-kawiarni Stanisław Tokarski. — Bo wiecie, w sobotę wszyscy już obejrzą nowy film i na seans niedzielny, prawie nikt nie przychodzi. Może Wojewódzki Zarząd Kin pójdzie nam na rękę?

Oprócz filmów fabularnych, wyświetlanych w boćwińskim kinie, pokazuje się również filmy oświatowe. Ciekawe, ale większa popularnością cieszą się filmy oświatowe o tematyce nierolniczej. Probowałem wyjaśnić ten pozorny paradoks.

— Panie kochany, oni pokazują często to, co myśmy już dawno zarzucili w naszym gospodarstwie, albo znamy aż nadto dobrze. Niech pokażą nam naprawdę rolnicze nowości, wtedy i ludzi zaciekawia.

Właściwie nie mogłem zrozumieć, dlaczego znajomi z Gódkapi byli tak nie zdecydowani, kiedy mi odradzali wyjazd do Boćwinek. Przecież, ci ludzie w Boćwinkach: Dybas, Tokarski, nauczycielki Trzasko i Krahel, robią co mogą i naprawdę, bez żadnej przesady, rozwinęli życie kulturalne w swej miejscowości, znajdującej się na północnym krańcu mapy Rzeczypospolitej. Zapomniałem nadmienić, że w Boćwinkach istnieje zespół dramatyczny, który latem wystawia sztukę pt. „Skarb Stefana Złeby” (wystawiana także w Zytlicymach).

Domyślałem się, że chodziło im zapewne o... statystykę. Rzeczywiście, w Boćwinkach nie wygłoszono zbyt wielu odczytów, nie zorganizowano licznych zespołów artystycznych (które w innych gospodarstwach istnieją... na papierze). Prawda, boćwińskie sprawozdania z działalności „na odcinku” kulturalno - oświatowym są uboższe. Czy jednak możemy ocenić prawdziwe życie kulturalno - oświatowe na podstawie suchych liczb? Szkoda, że ten fetysz sprawozdawczy straszy jeszcze w wielu powiatach.

— Przecież ludzie mają wieczorem gdzie zająć, porozmawiać, rozzerwać się po ciężkiej pracy — mówią towarzysze z Boćwinek — Czyż to nie wystarczy? Oczywiście, zgadzam się, że działac-

Ciąg dalszy na str. 3





„STACHOW”

Rozmowa, którą gestapowcy przeprowadzili z agentem Turowskim...

Skroszony „grzesznik” prosił o spotkanie z nim za kilka dni...

„PROSZĘ O WYDANIE ZASWIADCZENIA...”

W dniu 28 marca 1944 r. w gabinecie szefa gestapo — Herberta Zimmermanna zameldował się...

Wśród wydarzeń Był początek 1944 r. Front stał jeszcze daleko na ziemi radzieckiej...

Wieloletni „najeźdźca” z redakcyjnej skrzynki Po większym „najeźdźca” z redakcyjnej skrzynki...

O TRZYMAŁYMSI ostatnio bardzo ciekawy list od p. Kazimierza BED-NARKA...

OBSERWACJE gwiazd w ZSRN obserwujemy gwałtownie ekspansyjną cybernetykę...

Wieloletni „najeźdźca” z redakcyjnej skrzynki Po większym „najeźdźca” z redakcyjnej skrzynki...

Wieloletni „najeźdźca” z redakcyjnej skrzynki Po większym „najeźdźca” z redakcyjnej skrzynki...

Sukcesy radzieckich uczonych

cybernetyki

Rozwój cybernetyki w Związku Radzieckim datuje się stosunkowo od niedawna...

„STRATEGOWIE” PRACY

Automaty i maszyny matematyczne powstające w procesach radzieckich cybernetyki...

Z TAJNIKÓW BIONIKI

Nauka o strukturze mechanizmów żywych — bionika — notuje swym koncie już wiele osiągnięć...

WRSÓD WYDARZEŃ

Był początek 1944 r. Front stał jeszcze daleko na ziemi radzieckiej...

PNEUMONIKA MA PRZYSZŁOŚĆ

Coraz bardziej skomplikowane zadania, jakie ludzie stawiają przed „mózgami elektronowymi”...

O jednej z nich pisał prof. Trapeznikow. Polega ona na zastosowaniu przy budowie urządzeń matematycznych...

Do boju ruszą koszykarze

Tak to już w sporcie jest, że gdy z placu boju odchodzą piłkarze i lekkoatleci...

Po likwidacji II ligi ośrodkowej koszykówek i siatkówek, ograniczone u nas do „rodzimego podwórka”...

Ze zmiennym szczęściem...

„Walczyły polskie drużyny na rozgrywkach w Rumunię mistrzostwach Europy w siatkówce”...

Krótko

Piękny sukces odniósł piłkarz Odrę Opole, wygrywając rozgrywki z wieloletnim mistrzem Szwecji...

Lekkoatletyczny sprawdzian

mieli swój pierwszy sprawdzian lekkoatletyczny. Wśród kobiet bieg na 100 m...

W niedzielę - na bajeczki

Wojewódzki Dom Kultury organizuje w niedzielę 3 bm. o godzinie 11 poranek filmowy dla dzieci...

UWAGI

Białostockie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi...

POLECANA

Warszaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Eiku.

ogłoszenia drobne

Praca Potrzebna pomoc do- mowa, Białystok, Siemkiewicza 6 m. 20...

Wojewódzka narada aktywny partyjnego służby zdrowia

5 listopada br. w gmachu Akademii Medycznej odbył się wojewódzka narada aktywny partyjnego służby zdrowia...

Ze zmiennym szczęściem...

„Walczyły polskie drużyny na rozgrywkach w Rumunię mistrzostwach Europy w siatkówce”...

Pływa termin weryfikacji odznaczeń z okresu okupacji

Wojewódzki Zespół Weryfikacji Odznaczeń, działający przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Białymstoku...

Przetargi

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MŁCZARSKICH OKRĘGOWY ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU...

WAZIE WYPADKU

Wolewiska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Dąbrowskiego 28...

Radio i telewizja

W SOBÓTĘ PROGRAM II

7.30 Muzyka; 8.30 „Piosenka dnia”; 9.30 Koncert słynnych solistów...

PROGRAM III

7.30 „Piosenka dnia”; 8.30 Koncert słynnych solistów...

PROGRAM TELEWIZYJNY

8.30 Reportaż z Krakowa; 9.30 Sprawozdanie sportowe...

Wojewódzka narada aktywny partyjnego służby zdrowia

5 listopada br. w gmachu Akademii Medycznej odbył się wojewódzka narada aktywny partyjnego służby zdrowia...

Ze zmiennym szczęściem...

„Walczyły polskie drużyny na rozgrywkach w Rumunię mistrzostwach Europy w siatkówce”...

Pływa termin weryfikacji odznaczeń z okresu okupacji

Wojewódzki Zespół Weryfikacji Odznaczeń, działający przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Białymstoku...

Przetargi

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MŁCZARSKICH OKRĘGOWY ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU...

WAZIE WYPADKU

Wolewiska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Dąbrowskiego 28...

Radio i telewizja

W SOBÓTĘ PROGRAM II

7.30 Muzyka; 8.30 „Piosenka dnia”; 9.30 Koncert słynnych solistów...

PROGRAM III

7.30 „Piosenka dnia”; 8.30 Koncert słynnych solistów...

PROGRAM TELEWIZYJNY

8.30 Reportaż z Krakowa; 9.30 Sprawozdanie sportowe...

Wojewódzka narada aktywny partyjnego służby zdrowia

5 listopada br. w gmachu Akademii Medycznej odbył się wojewódzka narada aktywny partyjnego służby zdrowia...

Ze zmiennym szczęściem...

„Walczyły polskie drużyny na rozgrywkach w Rumunię mistrzostwach Europy w siatkówce”...

Pływa termin weryfikacji odznaczeń z okresu okupacji

Wojewódzki Zespół Weryfikacji Odznaczeń, działający przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Białymstoku...

Przetargi

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MŁCZARSKICH OKRĘGOWY ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU...

WAZIE WYPADKU

Wolewiska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Dąbrowskiego 28...

Radio i telewizja

W SOBÓTĘ PROGRAM II

7.30 Muzyka; 8.30 „Piosenka dnia”; 9.30 Koncert słynnych solistów...

PROGRAM III

7.30 „Piosenka dnia”; 8.30 Koncert słynnych solistów...

PROGRAM TELEWIZYJNY

8.30 Reportaż z Krakowa; 9.30 Sprawozdanie sportowe...



Podwodne polowanie nie nastęrcza większej trudności rybożernym ptakom. Na tym zdjęciu widzimy Maskonura - mnicha, polarnego ptaka z rzędu alek polującego w... akwarium.

CAF

### Legenda wokół nazwiska lorda Home

Nazwisko nowego premiera w Brytanii wymawia się „hjum” (w przybliżeniu) a nie „hom” jak to wynikałoby z normalnej wymowy angielskiej. Wokół tej jedynej w swoim rodzaju anomalii istnieje legenda, głosząca, że w daw-

nych czasach zwolennicy jednego z przodków obecnego premiera pragnąc w czasie bitwy zacięnie swe szeregi zaczęli wołać zgodnie z tradycją „home, home, home...” (według zwykłych zasad wymowy). Zostało to jednak zrozumiane jako okrzyk „do domu!” („home” oznacza dom) i bitwa została przegrana wobec rozprzyszczenia się Szkotów.

### Inwazja lemingów

W północnej Szwecji nastąpiła niespotykana od lat inwazja lemingów (gryzoni żyjących w okolicach podgórskich i górskich), które w liczbie dziesiątków tysięcy schodzą z gór w niziny, tonąc w rzekach i jeziorach i wpadając pod koła samochodów. Podobne wędrowki lemingów z gór w kierunku morza odbywają się mniej więcej co 7 lat.

Ponieważ w pewnej studni znaleziono 20 martwych lemingów władze ostrzegły ludność przed pieleniem wody zanieczyszczonej przez te zwierzęta.

Od tego czasu zmieniono rzekomo wymowę rodzowego nazwiska w sposób wyżej podany, aby uniknąć na przyszłość wszelkich nieporozumień.

### Jak uniknąć wypadku

Jedno z brytyjskich czasopism poświęconych motoryzacji, wystąpiło zupełnie serio z propozycją zniesienia takich świąt jak np. Wielkanoc czy Zielone Świątki ponieważ masowe wyjazdy samochodami za miasto w okresie tych świąt powodują co roku setki nieszczęśliwych wypadków. Pismo proponuje skomasowanie tych wolnych dni i przyłączenie ich do urlopu w postaci dodatkowego tygodnia. Urlop taki mógłby być wykorzystywany w dowolnym czasie, co pozwoliłoby - zdaniem redaktorów pisma - uniknąć masowych wyjazdów i ofiar w ludziach.

### Mistrzynie łowów

W Calgary (Kanada) odbyły się oryginalne mistrzostwa sportowe, w których zawodnikami były... koty. Konkurencja polegała na jak najszybszym przebrwaniu zbudowanego z drzewa i szkła labiryntu, na końcu którego znajdowała się klatka z myszami. Światowa mistrzynią w łowach na myszy została perska kotka Benia która odniosła zwycięstwo nad pozostałymi 13 zawodniczkami! obrońcą tytułu mistrzowskiego ko-curem Ferdinandum Leo, który został zdyskwalifikowany.

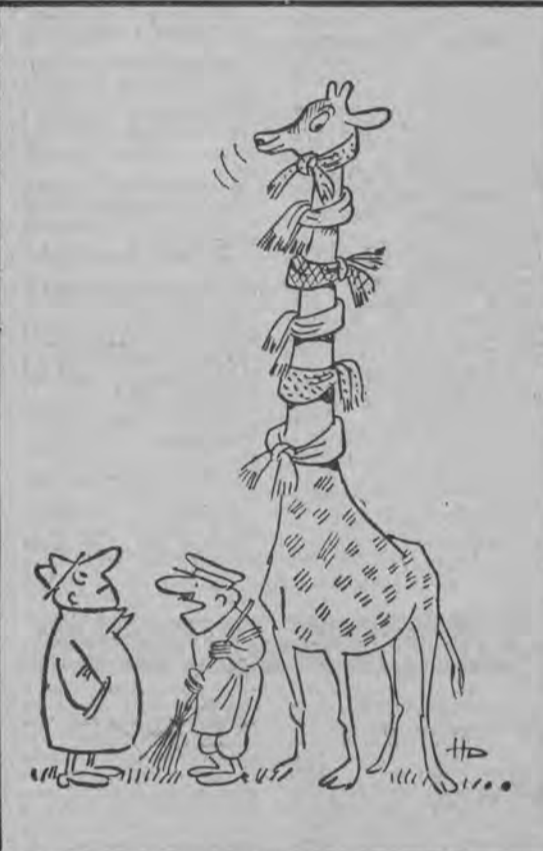
### Przewlekła czkawka

Zamieszkały w Cape-town 55-letni przedsiębiorca przeżył po zjedzeniu talerza kari (potrawa z ostrą przyprawą indyjską), gwałtowny i przewlekły atak czkawki która trwała przez... 11 kolejnych dni. Zabrano go do szpitala i zastosowano różną terapię, która nie przyniosła rezultatu, aż wreszcie czkawka przeszła sama i chorego wypisano ze szpitala.

### Eksplodujące zapalniczki

Uwaga palacze zwolennicy zapalniczek gazowych. Ten coraz bardziej popularny atrybut współczesnego palacza-eleganta grozi niespodziankami. Przekonał się o tym jeden z niemieckich turystów, który polował na murku w czasie pobytu we francuskiej miejscowości Hyeres paczke papierosów i zapalniczek. W pewnym momencie nastąpiła eksplozja. Wzwaną policja przeprowadziła formalne śledztwo, podejrzewając niemądry i niebezpieczny kawał polegający na umieszczeniu w papierosach materiału wybuchowego. Okazało się jednak, że winę ponosił gaz sprężony w zapalniczkę, który pod wpływem ciepła i promieni słonecznych eksplodował, nie spowodując, na szczęście - jak to się w podobnych wypadkach mówi - większych strat.

- Trochę nam się przeziębiło. Rys. H. Derwich



### KABINET SOBLIWOŚCI

W poprzednim „G. O.” była mowa o wychowaniu przelozonych. Dzisiaj dla odmiany opowiemy o tym, jak kiedyś przelozeni wychowywali swoich podopiecznych.

**TRZCIANA - SYMBOL PRZEŁOŻONEGO**  
W dawnych czasach godłem nauczyciela była gietka trzcina. W ówczesnych szkołach powszechnie stosowano kary chłosty. W czasie uroczystych pochodów nauczyciel maszerował z miotłą brzoźową albo kańczugiem. Istniało powszechne przekonanie, że dziecko, które nie odebrało za życia należytej kary, po śmierci nie zagnało wiecznego odpoczytku. Dlatego często kare chłosty wykonywano na...zwłokach.

**EKSPIACZA ZA GRZECHY**  
Kare chłosty stosowano w stosunku do chłopców

**KSIAZKA ŻYCZEN I ŻAŻALEN**  
„Obywatel nie jest mnicha, która można przykryć siem egzekucji”

„Hotel ma sześć pokoi jednoosobowych, w sumie 30 miejsc”

„Ze zwierzęca miną powiedział, że minie kocha. Czy mogę mu wierzyć?”  
Z listów do redakcji wybrała (k)

łach. Dniem wytchnienia w chłoscie były święta Młodzianków. Wtedy to uczniowie zamieniali swe role z nauczycielami. Młodzież wybierała spośród siebie opata szkolnego i sama rządziła w szkole. Urządzano huczne pochody, uczyły, piątki. Często dochodziło do różnych wybrków i gburawych żartów. Zdarzały się wypadki, że nauczyciel, zwłaszcza srogi, dostawał wówczas od swoich podopiecznych różgę albo kańczugiem, (5)

### SLUSARZ ZAWINIŁ...

„Ci „uprzywilejowani” uczniowie nazywani kalfaktorami, czasem sami też coś oberwali. Jeden z kronikarzy podaje, że w pewnej szkole zawinił syn pana podstolego i staroście. Rada szkolna zważywszy wysokie stanowisko ojców obwinionych, wsadziła syna podstolego do kozy, starościecowi dała upamiętnienie, a setnie obić kalfaktorowi za to, że paniczom kielbasę do kozy przynosił.

**RODZAJE KAR**  
Za co i jakie kary wymierzano w średniowiecznych szkołach? Za lenistwo nie dawano uczniom jeść obiadu, kazano kleczeć oraz karano chłostą, za nieprzystojne zachowanie się bito cholewami od butów. Ta ostatnia kara miała charakter zawstydzający. Instrumentami kary chłosty były: placenta (rodzący placiki na muchy, z grubej skóry, w kilkoro zszytej, na trzonku osadzonej), różga brzoźowa albo dyscyplina rzemieślnicza „boćkowiec” (na lepsze robili rzemieślnicy z Bociek) oraz kańczugi (również w ich wyrobie przodowali mistrzowie z Bociek).

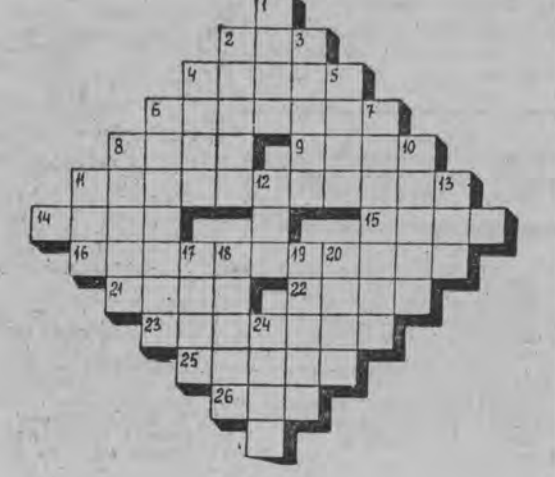
**JEDEN DZIEŃ PRZERWY**  
Przez okrągły rok uczniowie byli bici w średniowiecznych szko-



Gdy nas zaatakują rany dzik... Rys. H. Derwich

### Też de Gaulle

Grupa artystów z Hollywood dyskutowała kiedyś na temat polityki Francji. Nagle do rozmowy wtrącił się Burt Lancaster: „Nie interesuje mnie polityka, ale daję nam słowo, że każdego ranka wyjadę de Gaulle'owi dyspozycje i ten je dokładnie wypełnia”. A potem, na widok kpiących uśmiechów swych kolegów, dodał: „Nie wierzyście mi, ale moście sprawdzić, że mój służący nazywa się de Gaulle!” (wp)



### ABWEHRA CONTRA INTELLIGENCE SERVICE

Zerwałem prawie wszystkie kontakty, pracy miałem o wiele mniej. W tym czasie zachorowałem i musiałem poddać się operacji wyrostka robaczkowego. Zainstalowałem się w prywatnej klinice, demontując poprzednio urządzenia radiowe. A pod moją nieobecność, „sympatyczna” para małżeńska nie próżnowała. Dozorczyni domu, w którym mieszkałem, opowiedziała po moim powrocie, że kilkakrotnie byli u niej mężczyzna z kobietą, wypytując się o mnie, o moich przyjaciół, o tryb życia, jaki prowadzę. Z opisu wynikało, że byli to „Lorenz” i „Laura”. Odwiedziła również moją sprzątaczkę. Jednakże obie kobiety niewiele potrafiły mi powiedzieć.

Przygotowałem szczegółowy raport dla centrali. Podsumowując w nim posiadane wiadomości oraz korygując szereg zdarzeń - pisałem, że na podstawie informacji „Lorenza” policja szwajcarska już w lipcu wiedziała o tym, że jestem wywiadowcą angielskim, posiadającym w Lozannie stację nadawczą. Centrala nie zwlekała z odpowiedzią. Nadeszła bardzo szybko i zawierała bardzo lakoniczną dyspozycję: „Natychniasz opuścić Lozannę, urzędzić się gdzie indziej, utrzymać łączność z „Albertem”.

I oto miałem przed sobą bardzo trudne zadanie: jak znaleźć szybko inne locum? W jaki sposób uzyskać szybko pozwolenie policji szwajcarskiej? Sytuację za skomplikowały nowe wypadki. „Albert” zaczął się denerwować nie bez racji, że Abwehra ma go na oku. Pewnego dnia spotkał się w restauracji z dawnym agentem brytyjskim, o którym wiadomo było, że w czasie wojny przeszedł na służbę do Niemców.

„Albert” był w towarzystwie swojej współpracownicy „Agi”. Agent przysiadł się do nich, poczęła się rozmowa, a gdy w pewnym momencie współpracownicy oddaliła się, znajomy zwrócił się do „Alberta”:

— Niepotrzebnie okazujesz zdenerwowanie. Pamiętam cię dobrze, a dziewczynę masz — co tu dużo gadać — pierwszorzędna.

I nim „Albert” zdolał cokolwiek odpowiedzieć, agent opuścił stół i restaurację. Abwehra nie omieszkała wykorzystać informacji swego agenta i wniknąć do naszej sieci poprzez moją doświadczonego „Age”. Była przystojną dziewczyną, dysponowała czasem, bowiem tylko dwie noce w tygodniu zajęte miała nadawaniem wiadomości do Londynu. A że jeden z nowych znajomych był przystojny, dowcipny i hojny — nie miała nic przeciwko dotrzymaniu mu towarzystwa. Nie wiedziała tylko, że nowy adorator i towarzyszy mile spędzających dni i wieczorów, to... rzeczywicie istniał plan porwania mnie i uprowadzenia do Niemiec...

(Ciąg dalszy za tydzień)

Chodźmy dziś do kina!